

Jan Pietrzak: Program dla Polski - nienawiść



Proszę Państwa, trzeba coś zrobić z naszą konstytucją. Co prawda erudyta Petru kpił z prezesa Kaczyńskiego, że po 225 latach chce zmieniać Konstytucję 3 Maja, ale nikt poza Schetyną nie traktuje Petru poważnie.

No, może jeszcze 45 tysięcy zabawnych uczestników 200-tysięcznego jakoby marszu. „Dobra zmiana” należy się naszej ustawie zasadniczej ze stu powodów. Na początek dobitny, aktualny powód: bunt Trybunału Konstytucyjnego przeciw demokracji. Pani premier użyła słowa - pucz. To nie powinno być możliwe. Konstytucja, która pozwala na taką sytuację, jest kiepska, jak z serialu wg Kiepskich. Nie po to naród, zwany elegancko suwerenem, wybiera sobie prezydenta i parlament, żeby jakikolwiek trybunał przeszkadzał im pracować. Zwłaszcza że ów trybunał pochodzi w prostej linii od mianowańców Jaruzelskiego. Kiedy puczyści w ubiegłym roku zorientowali się po kłęsce Bula, że rząd Kopaczki też zostanie wyrzucony na śmietnik historii, w czynie społecznym, przed terminem, dobrali sobie pięciu koleśi z sitwy.

Jan Pietrzak

fot. T. Gutry

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (21/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)